Oświadczenie złożone
przez senatorów
Jerzego Wcisłę, Marcina Bosackiego i Krzysztofa Brejzę
na 62. posiedzeniu Senatu
w dniu 11 maja 2023 r.

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej Jarosława Rusieckiego

Szanowny Panie Przewodniczący!

Zgodnie z art. 59 pkt 1 Regulaminu Senatu RP domagamy się zwołania w trybie pilnym posiedzenia Komisji Obrony Narodowej w celu wyjaśnienia faktu znalezienia pod Bydgoszczą rosyjskiej rakiety wojennej Ch-55 oraz tego, że przez ok. 4 miesiące nikt tej rakiety nie szukał, a gdy została przypadkowo znaleziona, to przez kolejne dni nikt jej nie zabezpieczył ani nie usunął z miejsca upadku.

Uzasadnienie tego oświadczenia i wniosku.

W Zamościu pod Bydgoszczą spadła 6-metrowa rosyjska rakieta wojenna Ch-55. Rakieta spadła 9 km od lotniska i zakładów wojskowych oraz 15 km od centrum Bydgoszczy. Prawdopodobnie do zdarzenia doszło 16 grudnia 2022 r. Aby rakieta mogła dolecieć do miejsca upadku, musiała lecieć 400 km nad terytorium Polski przez mniej więcej 20 minut. 4 miesiące później rakietę znalazła przypadkowa osoba, która podczas konnej przejażdżki po lesie zauważyła obiekt wojskowy. Dopiero po kilku interwencjach nastąpiła reakcja policji i wojska, ale jeszcze przez kolejne dni rakieta leżała tam, gdzie ją znaleziono.

Fakt, że nad polskim terytorium – bez żadnej reakcji z naszej strony – mogła przelecieć groźna bomba, że przez 4 miesiące nikt jej nie szukał, a po przypadkowym znalezieniu nikt jej nie zabezpieczył, musi niepokoić. Jeszcze bardziej niepokoi to, że do dzisiaj trudno jest ustalić, czy o tym niebezpiecznym akcie wiedział minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Do dzisiaj nie wiemy, jak mogło dojść do tego groźnego incydentu. Nie wiemy nawet, czy zdarzenie grudniowe było jedynym tego rodzaju wydarzeniem, czy może takich bomb spadło na Polskę więcej. Nie wiemy, gdzie, kto i na jakim szczeblu popełnił błąd, który umożliwił przelot nad połową Polski groźnej bomby. Nie wiemy, dlaczego nie szukano obiektu wojskowego.

Oczekujemy wyjaśnienia tych spraw, bo mamy do czynienia z niebywałym aktem mogącym mieć znamiona wojennej agresji w centralnym regionie Polski i nie wiemy, jak polski rząd i Siły Zbrojne są przygotowani do bronienia Polaków przed takimi zagrożeniami.

Jerzy Wcisła
Marcin Bosacki
Krzysztof Brejza